

Sygn. akt VI ACa 1800/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa N. N. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 lipca 2014 r.

sygn. akt XXV C 236/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie szóstym w części w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz N. N. (1) dodatkowo kwotę 500 000 zł (pięćset tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 300 000 zł (trzysta tysięcy złotych) za okres od dnia 3 października 2011r. do dnia 23 lipca 2014r.;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz N. N. (1) kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt VI ACa 1800/14

UZASADNIENIE

N. N. (1), reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego ojca – M. N., wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 800.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 16 kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 3 października 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 5.480 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, skapitalizowanej renty za okres od lipca 2011 r. do stycznia 2012 r. w kwocie 67.110 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, renty w kwocie 13.800 zł miesięcznie, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 1 lutego 2012 r. oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, a wynikające ze skutków wypadku, zaistniałego w dniu 16 kwietnia 2011 r.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty; kwotę 5.480 zł tytułem odszkodowania od dnia 29 marca 2012 r. do dnia zapłaty; kwotę 66.744 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty; kwotę 12.360 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 11 maja 2012 r., płatnej miesięcznie z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; kwotę 7.360 zł tytułem renty wyrównawczej od dnia 11 maja 2012 r. do dnia 24 lipca 2014 r. oraz po 12.360 zł płatnej z góry do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 24 lipca 2014 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd I instancji obciążył również pozwanego kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 kwietnia 2011 r. w miejscowości R. matka powódki R. N., kierująca samochodem osobowym marki O. (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka pojazdowi marki C. (...), doprowadzając do zderzenia tych pojazdów. W wyniku tego zdarzenia, ciężkich obrażeń ciała doznała N. N. (1), która w chwili wypadku siedziała na tylnym siedzeniu pojazdu O. (...). Powódka podróżowała w tym czasie bez zabezpieczenia przewidywanego przepisami w postaci fotelika samochodowego. W dniu wypadku miała 10 lat. Obrażenia miały głównie charakter urazu czaszkowo-mózgowego. Doszło do stłuczenia mózgu z jego obrzękiem. Powstał krwiak przymózgowy nad lewym płatem czołowym. Złamaniu uległa okolica ujścia prawej zatoki czołowej przechodząca na sitowie. Skutkiem wypadku było także stłuczenie lewego płuca.

Po wypadku powódka została przewieziona na Oddział (...) Specjalistycznego Szpitala w O.. W wyniku wystąpienia w dniu 22 kwietnia 2011 r. objawów wkliniowania migdałków mózdzku powódkę zakwalifikowano do obustronnej kraniektomii odbarczającej. Po wykonaniu tego zabiegu u N. N. (1) ustabilizował się stan wegetatywny. W okresie niespełna miesiąca po wypadku powódka zaczęła oddychać samodzielnie przez rurkę tracheotomijną. Była odżywiana przez sondę jelitową. Od 12 maja 2011 r., po przeprowadzonej konsultacji neurologa dziecięcego rozpoczęto rehabilitację powódki. Następnie w dniu 17 maja 2011 r. powódka do dalszego leczenia została przeniesiona na Oddział (...), gdzie powódkę pielęgnowano, żywiono dojelitowo sondą F.. Z uwagi na odnotowany w trakcie pobytu wzrost temperatury i występujące biegunki N. N. (1) w dniu 31 maja 2011 r. została przyjęta na Oddział (...), gdzie przebywała do 12 lipca 2011 r. Na tym oddziale została poddana leczeniu antybiotykami w związku ze zdiagnozowanym zapaleniem płuc. Dnia 13 lipca 2011 r. powódka ponownie wróciła na Oddział (...), celem wykonania gastrostomii odżywczej. Następnie powódka została wypisana do dalszej opieki długoterminowej w warunkach ambulatoryjnych.

Od dnia 20 lipca 2011 r. N. N. (1) przebywa w domu. Stan jej został zakwalifikowany jako wegetatywny. W dniu 14 września 2011 r., w stanie zagrożenia życia, została przewieziona na Oddział (...) Kliniki (...) w W., gdzie zdiagnozowano nieżyt jelitowy wywołany przez rota wirusy. Przebywała w nim do dnia 27 września 2011 r., kiedy to powódkę przewieziono do Kliniki (...) tego samego szpitala. Klinikę tą powódka opuściła w dniu 18 października 2011

r., kiedy przewieziono ją do domu. Od tamtego czasu jeszcze kilkakrotnie przebywała w szpitalu, co było związane z koniecznością zapewnienia profesjonalnej rehabilitacji.

W okresie roku po wypadku powódka pozostawała w stanie wegetatywnym, z niedowładem spastycznym czterokończynowym, z tendencją do przykurczów. Wykazywała i wykazuje aktualnie cechy uogólnionego zaniku korowo-podkorowego. Takie zmiany mogą być efektem nie tylko masywnego uszkodzeniu czaszko-mózgowia podczas wypadku, ale również współistniejącego z tym urazem stłuczenia płuc, które doprowadziło do niedotlenienia mózgu we wczesnym okresie pourazowym, zanim powódka została zaintubowana i sztucznie wentylowana. W konsekwencji doszło do uszkodzenia mózgu. Objawy i zachowania, jakie stwierdza się obecnie u powódki mieszczą się w obrazie przewlekłego stanu wegetatywnego współistniejącego z porażeniem czterokończynowym oraz objawami rzekomoopuszczkowymi. Mimo, że powódka aktualnie słabo unosi głowę, nie jest to prawdopodobnie wyrazem odbudowywania reakcji postawy, ale raczej reakcją błędnikową pochodząca z niższych pięter układu nerwowego.

Konieczne jest systematyczne prowadzenie rehabilitacji, która powinna się skupić na takich czynnościach jak: zmiana pozycji ciała (minimum co 2 godziny) oraz pionizacja (ok. 2 razy dziennie), gimnastyka oddechowa bierna i wspomagana, stosowanie materaców przeciwoleżynowych, toaleta ogólna i higiena jamy ustnej, toaleta rurki tracheotomijnej, wzmacnianie siły mięśniowej, zwłaszcza mięśni szyi i tułowia (w tym szczególnie mięśni oddechowych), zapobieganie powstawania przykurczy stawowych, ćwiczenie bierne porażonych kończyn, prawidłowe ułożenie pacjentki w okresie między ćwiczeniami, co pozwoli zapobiegać przykurczowi w stawach kolanowych, w stawach biodrowych, stawach łokciowych, nadgarstkowych i stawach palców. Rehabilitacja ta powoduje konieczność użycia odpowiedniego zaopatrzenia ortopedycznego. Powódka wymaga codziennej rehabilitacji, która powinna obejmować przeprowadzanie niezbędnych czynności w wymiarze 6 dni w tygodniu, 2 razy dziennie po ok. 1,5 godziny. Rehabilitacja powódki ma o tyle istotne znaczenie, że rokowania co do stanu zdrowia i pełnego powrotu do zdrowia powódki są złe, zatem rehabilitacja ma istotny wpływ na zapobieżenie pogarszania się stanu zdrowia powódki.

Oprócz zajęć i usług rehabilitacyjnych oraz turnusów rehabilitacyjnych refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia powódka korzysta z prywatnych wizyt specjalisty rehabilitanta, którego koszt wynosi ok. 60 – 100 zł za godzinę, jak również wyjeżdża na turnusy rehabilitacyjne, których koszt wynosi około 5.000 zł za dwutygodniowy pobyt. W turnusach rehabilitacyjnych powódce towarzyszy matka. Zarówno osoby z rodziny powódki, jak i inne osoby z otoczenia dostrzegają poprawę stanu zdrowia powódki po takich turnusach.

Ponadto, z uwagi na przetrwały stan wegetatywny, który może trwać wiele lat, bardzo ważną sprawą jest zapewnienie powódce odżywiania drogą gastrostomii, staranna pielęgnacja zapobiegając odleżynom, urazom czy zakażeniom. Konieczne jest ponadto prowadzenie ćwiczeń ruchowych poprawiające funkcje mięśni oddechowych i zapobiegających przykurczom mięśniowym, które utrudniając pielęgnację i mogą sprawiać ból.

Powódka wymaga indywidualnej stałej opieki. Matka powódki przejęła całkowitą opiekę nad córką. Nie pracuje. Wcześniej małżonkowie N. prowadzili salon fryzjerski. Jednak po wypadku R. N. zajęła się opieką nad córką, zaś M. N. pracuje dorywczo na budowie. Czas, w którym nie pracuje poświęca na pomoc w opiece nad powódką.

W opiece nad powódką pomagają również pozostali członkowie rodziny, szczególnie babcia powódki B. D. i jej ciotka E. N.. Jest to podyktowane faktem, że powódka, z uwagi na swój stan wegetatywny, potrzebuje opieki w każdej czynności życiowej. Babcia powódki stara się być u niej z codzienną wizytą rano lub w godzinach popołudniowych. Pomaga ona rodzinie nie tylko fizycznie, ale i materialnie. Po wypadku podjęła handel obwoźny, żeby z uzyskanych w ten sposób środków pomóc wnuczce. Jej pomoc fizyczna polega niejednokrotnie w wykonywaniu prac domowych

Codzienna opieka i pielęgnacja powódki rozpoczyna się wcześnie rano. Powódka jest myta, oklepywana. Następnie trzeba ją nakarmić. Ponieważ powódka karmiona jest za pomocą przezskórnej endoskopowej gastrostomii (P.) należy z wyjątkową starannością dbać o higienę przygotowywania i podawania posiłków. Najpierw trzeba zdezynfekować rurkę, butelki, przygotować mleko. Wszystko musi być czyste i sterylne. Mleko jest specjalnie zamknięte w buteleczce. Następnie trzeba wszystkie elementy wymyć w przeznaczonym do tego sterylnym miejscu. Najpierw myje się rurki, wymienia je, czyści P., dezynfekuje, balsamuje i wkłada podkładki do rurki i do P.-a. Powódkę należy karmić przez

dwadzieścia minut co dwie godziny. Podawane jest jej specjalne mleko z witaminami, które dostarczane jest w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Ponadto, podaje jej się zmiksowane zupy. Zalecono również podawanie serków drogą doustną, aby przywracać u powódki nawyk połykania.

Matka powódki oraz E. N. ćwiczą z powódką dwa razy dziennie po około dwie godziny. Stosują się do zaleceń lekarza, który zademonstrował im, jakie ćwiczenia należy wykonywać z powódką w ramach codziennej rehabilitacji. Taką rehabilitację matka i ciotka powódki wykonują wspólnie, co ogranicza czas jej trwania. Rehabilitacja polega na poruszaniu każdą częścią ciała. Należy pobudzać dłonie, ramiona, nogi. Trzeba ćwiczyć kręgosłup, buzię, żeby powódka nauczyła się jeść sama. Efektem codziennych ćwiczeń jest ożywienie powódki. Powoli zaczyna ruszać rękoma i nogami.

Ponieważ powódka waży już ponad 40 kg, najlepiej jak w podnoszeniu i obracaniu powódki uczestniczą dwie osoby. Również przy myciu powódki potrzebna jest pomoc drugiej osoby. Pielęgnacja powódki wymaga zakupu wielu środków higienicznych. Część środków pochodzi z Narodowego Funduszu Zdrowia. Pozostałe środki higieniczne rodzina powódki zakupuje z własnych środków finansowych. Są to pieluchy, wilgotne chusteczki higieniczne, kremy i maści pielęgnacyjne.

Ponadto powódka ma założoną rurkę, którą trzeba odsysać wydzielinę. Celem zapobiegania wdawania się infekcji należy często zmieniać końcówki rurki zwane „kominkami”. Dziennie zużywane są od 2 do 4 kominków. Dla powódki kupowane są również środki higieniczne w postaci pampersów, wilgotnych chusteczek jednorazowych, kremów i maści mających przeciwdziałać tworzeniu się odleżyn.

Opieka nad powódką wymaga również posiadania specjalistycznego sprzętu. Po wypadku rodzina powódki otrzymała refundowany sprzęt, wózek i stół pionizacyjny. Częściowo refundowany był materac zapobiegający odleżynom. Pozostałe sprzęty nabywali we własnym zakresie. Był to ssak do odsysania wydzieliny utrudniającej powódce oddychanie, sprzęt do inhalowania. Z inicjatywą finansową wystąpiła również najbliższa rodzina powódki, która poniosła wydatki na zakup specjalnego obuwia, łusek na golenie oraz stopę.

Ponadto, rodzinie powódki potrzebna jest pomoc wykwalifikowanego personelu medycznego w osobach rehabilitanta oraz lekarza. Pomimo, iż matka powódki i osoby jej pomagające same przeprowadzają ćwiczenia z powódką, to pomoc zawodowego rehabilitanta daje gwarancje skutecznego ćwiczenia. Rodzina powódki potrzebuje również każdorazowo pomocy w wymianie rurki, której dokonuje lekarz wzywany z ośrodka pomocy społecznej.

Przed wypadkiem N. N. (1) była pogodnym, żywą i energiczną dziewczynką. Była zdrowym dzieckiem. Uczęszczała do szkoły, uczyła się przeciętnie.

Aktualnie mimo poprawy, jaka nastąpiła od czasu wypadku, stan powódki jest wegetatywny. Niemniej w ocenie rodziny powódki ma ona świadomość tego, co się z nią dzieje. Bezpośrednio po wypadku rodzice unikali sytuacji, w których powódka mogłaby zobaczyć swoje odbicie w lustrze. Jej widok z zniekształconą czaszką jest bardzo przykry, co powiększa zakres doznanej przez nią krzywdy. Powódka doznała ogromnych uszkodzeń ciała, realnie zagrażających jej życiu, jak również istnieje możliwość, że ma świadomość niesprawności swojego ciała. Powódka doznała również wielkich cierpień psychicznych. U powódki doszło do nieodwracalnych zmian, które uczyniły z niej kalekę do końca życia. Powódka nigdy nie odzyska pełnej sprawności, a jej stan zdrowia nigdy nie będzie taki, jak u jej rówieśników. Powódka do końca życia zostanie inwalidką zdaną na pomoc osób trzecich.

Sprawczyni wypadku R. N. posiadała umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A. Zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 2 września 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i przystąpił do czynności mających na celu ustalenie wysokości żądanych świadczeń. W dniu 30 września 2011 r. zorganizowano komisję lekarską. Orzecznicy pozwanego ustalili m.in., iż poszkodowana doznała 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W dniu 20 października 2011 r. pozwany wypłacił na rzecz powódki łączną kwotę 221.630 zł tytułem zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę. Pierwszym warunkiem dla żądania zadośćuczynienia jest wystąpienie sytuacji z art. 444 k.c., tj. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Drugim warunkiem pozostaje ograniczenie stosowania zadośćuczynienia pieniężnego, jako formy naprawienia krzywdy, do odpowiedzialności deliktowej, a trzeci warunek sprowadza się do fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu.

Sąd I instancji przyjął, że u poszkodowanej wystąpiły liczne obrażenia ciała i uszczerbek na zdrowiu, w tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Faktem niepodważalnym jest także to, że powódka przebywała w szpitalach, była poddana operacji i zabiegom medycznym, z którymi związane były tak dolegliwości fizyczne, jak i psychiczne. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka doznała krzywdy oraz bólu i cierpienia na skutek wypadku, a jej dotychczasowy tryb życia został nieodwracalnie zmieniony. Wypadek, którego uczestnikiem była powódka odcisnął piętno na jej życiu, ponadto wykluczył ją z życia rodzinnego i społecznego, a co najistotniejsze przekreślił jej szanse na dorastanie i normalne życie, tak jak to będzie miało miejsce w przypadku jej rówieśników. Przy czym, uszkodzenia, jakie nastąpiły w obrębie układu nerwowego mają skutek nieodwracalny.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję również kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można zapominać, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku, z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia, którą co do zasady powinna otrzymać powódka jest kwota 500.000 zł. Mając na uwadze sumę dotychczasowych wypłat, jakich dokonał na rzecz powódki pozwany w wysokości 200.000 zł Sąd I instancji za zasadne uznał zasądzenie na jej rzecz kwoty 300.000 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przychylenia się do argumentacji strony pozwanej o przyczynieniu się N. N. (1) do powstałej szkody. Jako osoba małoletnia nie miała ona wpływu na sposób podróżowania. Pełna odpowiedzialność za przewożenie dziecka bez stosownego zabezpieczenia w postaci fotelika samochodowego ponosi wyłącznie R. N., która podjęła jako opiekun małoletniego przedmiotową decyzję. Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego zawinienie rodziców nie wpływa na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł stosownie do stanowiska prezentowanego w orzecnictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02). Stąd też Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 300.000 zł od dnia 24 lipca 2014 r.

Zdaniem Sądu I instancji, również roszczenie powódki mające na celu naprawienie szkody majątkowej zasługuje na uwzględnienie. Powódka wystąpiła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 5.480 zł, wskazując, iż domaga się tej sumy z tytułu wydatków poniesionych na zakup specjalnego obuwia, materaca przeciwoleżynowego, łusek na golenie oraz

stopę, a także kosztów poniesionych w związku z wyjazdem powódki na turnusy rehabilitacyjne. Stosownie do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe. Na skutek wypadku powódka poniosła wydatki pieniężne, które stanowią szkodę majątkową powódki, albowiem gdyby nie przedmiotowy wypadek, to powódka nie musiałaby ponosić w ogóle tych wydatków. Sąd Okręgowy uznał, iż z tego tytułu powódka na podstawie art. 444 § 1 k.c. jest uprawniona do otrzymania od pozwanego łącznie kwoty 5.480 zł.

Nadto, zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W zakresie roszczenia o rentę Sąd I instancji dokonał nieznacznej modyfikacji co do wysokości przyznanej renty. Różnica pomiędzy żądaniem pozwu a przyznaną rentą w wysokości 12.360 zł wynika z przyjęcia, zgodnie z przedłożoną do akt opinią biegłego z zakresu rehabilitacji, że powódka wymaga rehabilitacji przez 24 dni w miesiącu w dziennym wymiarze 3 godzin, co daje 72 godziny w miesiącu. Przyjmując średni koszt 1 godziny rehabilitacji w wymiarze 80 zł daje to kwotę 5.760 zł miesięcznie. Ponadto na kwotę przyznaną tytułem renty składa się kwota 6.300 zł tytułem kosztów ponoszonych z tytułu opieki nad powódką. W ocenie Sądu Okręgowego, także i to żądanie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka aktualnie, jak i w okresie po wypadku, a także w przyszłości będzie wymagała całodobowej opieki. Opiekę tę sprawuje najbliższa rodzina powódki, a w szczególności jej matka. Kwota 6.300 zł wynika z tego, że powódka wymaga opieki przez 21 godzin na dobę. Iloczyn 630 godzin i kwoty 10 zł należnych za godzinę opieki dają kwotę 6.300 zł.

Zdaniem Sądu I instancji, bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż opiekę nad powódkę sprawowała osoba bliska. Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, czy opiekę tę sprawuje osoba obca, czy członek rodziny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06). Prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki, a fakt, że opiekę sprawuje nad nim osoba bliska nie pozbawia powoda prawa do żądania stosownego odszkodowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 1977 r., I CR 143/77).

Według Sądu Okręgowego, roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie, w zakresie kosztów zakupu pampersów, środków higienicznych oraz leków w kwocie 300 zł.

Z tych przyczyn Sąd I instancji, przyznał tytułem skapitalizowanej renty za okres od lipca 2011 r. do stycznia 2011 r. kwotę 66.744 zł, a o odsetkach ustawowych orzekł na tej samej podstawie, co w przypadku odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy orzekł również o rencie wyrównawczej w kwocie 7.360 zł, mając na uwadze, iż od dnia 11 maja 2012 r. powódka na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu otrzymywała tytułem renty kwotę 5.000 zł. Z tego względu Sąd I instancji, orzekł w przedmiocie renty wyrównawczej w wysokości stanowiącej różnicę kwoty 12.360 zł i 5.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie o ustalenie nie zasługuje na uwzględnienie. W świetle zabranego w sprawie materiału dowodowego, na który składają się w szczególności licznie opinie szeregu biegłych, brak jest prawdopodobieństwa pogorszenia się stanu powódki w przyszłości. Z przedłożonych opinii wynika, że stan jej zdrowia nie rokuje poprawy, ale brak również jakichkolwiek wskazówek, aby mógł on ulec pogorszeniu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka w apelacji zaskarżyła wyrok w pkt 6., w części oddalającej powództwo co do: kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011 r. do dnia zapłaty; odsetek ustawowych

od zasądzonej kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za okres od dnia 3 października 2011 r. do dnia 23 lipca 2014 r. oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia nieodpowiedniej (zaniżonej) w stosunku do całokształtu okoliczności, mających wpływ na ocenę wysokości należnego świadczenia, jako rekompensaty krzywdy i cierpień doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 16 kwietnia 2011 r.,
- art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania, podczas gdy dochodzone roszczenie stało się wymagalne z dniem 3 października 2011 r. (upływ trzydziestodniowego terminu na spełnienie świadczenia, liczonego od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku),
- art. 189 § 1 k.p.c. przez odmowę uwzględnienia powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe, mimo wykazania przesłanek tym przepisem objętych.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie od pozwanego dodatkowo kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011 r. do dnia zapłaty, zmianę daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 300.000 zł z dnia 24 lipca 2014 r. na dzień 3 października 2011 r. oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości u powódki, a wynikające ze skutków wypadku, zaistniałego w dniu 16 kwietnia 2011 r., a także obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Natomiast, pozwany zaskarżył wyrok w części tj.:

- w pkt 1. w zakresie kwoty zadośćuczynienia ponad 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- w pkt 3. w zakresie kwoty 27.000 zł ponad kwotę 40.744 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- w pkt 4. w zakresie renty wyrównawczej w kwocie 4.500 zł ponad kwotę 7.860 zł za okres od 1 stycznia 2012 r. do 11 maja 2012 r.;
- w pkt 5. w zakresie renty wyrównawczej w kwocie 4.500 zł ponad kwotę 2.860 zł za okres od 11 maja 2012 r. do 24 lipca 2014 oraz w części renty w kwocie 4.500 zł ponad kwotę 7.860 zł, płatnej na przyszłość, poczynając od 24 lipca 2014 r.;
- w pkt 7. i 8. w części rozstrzygającej o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I Instancji swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu z zebranego w sprawie materiału dowodowego nieprawidłowych wniosków i w konsekwencji ustalenie, iż ustalony w toku postępowania dowodowego wymiar opieki, jakiej potrzebuje powódka może być w większości sprawowany przez matkę powódki, w sytuacji, gdy z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, iż opiekę na powódką sprawuje również jej ojciec, który nie posiada stałego miejsca zatrudnienia i trudni się jedynie pracami dorywczymi w budownictwie, co uzasadnia stosowne rozdzielnie wymiaru opieki sprawowanej nad powódką pomiędzy oboje rodziców;
- art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż istnieją podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za powstałą szkodę, w sytuacji, gdy szkoda, jakiej doznała powódka jest sukcesywnie naprawiana przez jej sprawcę – matkę powódki R. N. przez sprawowanie nad powódką stałej opieki,

wskutek czego brak jest zaistnienia przesłanki warunkującej powstanie po stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody;

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 500.000 zł, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana, biorąc pod uwagę okoliczność, że wysokość zadośćuczynienia jest nieadekwatna do stopy zamożności społeczeństwa oraz faktu, iż pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego wypłaciła na rzecz powódki kwotę 200.000 zł, co w ocenie strony pozwanej przemawia za tym, że odpowiednie globalne zadośćuczynienie, uwzględniające wypłaconą dotychczas powódce kwotę 200.000 zł powinno wynosić nie więcej niż 350.000 zł.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w tej części, ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna w przeważającej części, natomiast apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również w przeważającej mierze prawidłowej oceny prawnej dochodzonych przez powódkę roszczeń, która w większości zasługuje na akceptację. Nie sposób jednak podzielić rozważań Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. W tym zakresie zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Trafny jest też podniesiony w apelacji zarzut dotyczący wadliwego przyjęcia terminu, od którego pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia (art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.).

Nie budzi wątpliwości, że strona pozwana ponosi wobec powódki zgodnie z art. 822 § 4 k.c. odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.), w tym jest zobowiązana do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

Z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej. W pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia”, zawiera się uprawnienie do dokonania swobodnej oceny przez sąd, uzasadnionej dodatkowo niematerialnym – a zatem z natury rzeczy, trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości krzywdy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06). Z tego względu korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, na co trafnie w apelacji zwraca uwagę skarżąca. W ocenie Sądu Okręgowego, łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł (razem z zadośćuczynieniem wypłaconym przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego) jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki. Natomiast, kwota 1.000.000 zł byłaby rażąco wygórowana. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Sąd Okręgowy bowiem z jednej strony nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających należną powódce wysokość zadośćuczynienia, a z drugiej – niewłaściwie ocenił całokształt ustalonych i istotnych okoliczności.

Należy rozpocząć od podkreślenia oczywistej tezy, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a co za tym idzie przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do deprecjacji tego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). Zatem

już sam charakter naruszonego w niniejszej sprawie dobra osobistego powódki, jakim jest zdrowie, musi w istotny sposób rzutować na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpeccenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACa 763/13).

W tym kontekście trzeba wskazać, że w chwili wypadku powódka miała 10 lat, a zatem była osobą bardzo młodą. W wyniku wypadku powódka doznała niezwykle dotkliwego, a w zasadzie największego z możliwych uszczerbku na zdrowiu. Trudno bowiem sobie nawet wyobrazić, aby uszczerbek na zdrowiu mógłby w przypadku powódki ulec dalszemu zwiększeniu. Powódka nie jest w stanie się samodzielnie poruszać i praktycznie nie ma z nią żadnego kontaktu na płaszczyźnie intelektualnej. Tym samym, utrata zdrowia fizycznego, jak i możliwości intelektualnych jest wyjątkowo dotkliwa, a także – co istotne – trwała. W konsekwencji, w następstwie wypadku powódka nie jest w stanie podejmować jakichkolwiek działań wymagających sprawności fizycznej. Spowodowało to wyeliminowanie powódki w sposób całkowity z aktywności typowej dla w pełni sprawnych rówieśników. W następstwie wypadku powódka nie może pełnić żadnej aktywnej roli społecznej i do końca życia jest skazana na intensywną i całodobową opiekę osób najbliższych. Tym samym, wypadek spowodował całkowite wykluczenie aktywności powódki, które będzie trwało całe życie. Nie ma bowiem możliwości, aby stan zdrowia powódki uległ znaczącej poprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, taki charakter uszczerbku na zdrowiu jest praktycznie niewymierny w kategoriach finansowych. Uznając zatem, że sam wypadek i jego następstwa wywarły trwałe i niezwykle dotkliwe piętno na całym dotychczasowym i przyszłym życiu powódki, Sąd Apelacyjny przyjął, że dochodzona przez skarżącą kwota łącznego zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 zł nie jest wygórowana.

Niezbędna jest zatem korekta zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty zadośćuczynienia i uwzględnienie powództwa na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. również co do kwoty 500.000 zł.

Z tych też przyczyn chybione są zarzuty apelacji pozwanego dotyczące wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji powódki odnośnie odsetek, trzeba wskazać, że co do zasady, zgodnie z art. 455 § 1 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia. Od tej chwili biegnie zatem termin naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Należy przy tym uwzględnić terminy wynikające z treści art. 14 ust. 1 i 2 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm. – dalej, jako: „u.u.o.”) (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Przy czym wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się

łączyć z różnymi datami. Tym samym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a więc i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w ww. wyroku).

Jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, już w dniu 2 września 2011 r. znane były wszystkie istotne okoliczności, pozwalające na ustalenie rozmiaru krzywdy powódki. Wiadomo było bowiem, jakie następstwa dla stanu zdrowia fizycznego i psychicznego powoda miał wypadek, do którego doszło w dniu 16 kwietnia 2011 r. W dniu 2 września 2011 r. proces leczenia powódki był w zasadzie zakończony. Od dnia 20 lipca 2011 r. powódka przebywała w domu, a jej stan kwalifikowano jako trwale wegetatywny. Znane były zatem skutki tego wypadku w sferze osobistej powódki. Nic nie stało więc na przeszkodzie, aby już wówczas ustalić wysokość należnego zadośćuczynienia. Co więcej, po dniu 2 września 2011 r. nie miały miejsca żadne wydarzenia, które w istotny sposób wpłynęłyby na rozmiar krzywdy powódki. Sam upływ czasu nie był przy tym okolicznością rzutującą na wysokość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia.

Natomiast, zgodnie z art. 14 ust. 1 u.u.o. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2 u.u.o.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wskazał na tego rodzaju okoliczności, które uniemożliwiły ustalenie i wypłatę zadośćuczynienia w terminie określonym w art. 14 ust. 1 u.u.o. Z tego względu, należało w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 u.u.o. zasądzić odsetki o kwoty 500.000 zł przyznanej tytułem zadośćuczynienia od dnia 3 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 300.000 zł (zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Okręgowy) także za okres od dnia 3 października 2011 r. do dnia 23 lipca 2014 r.

Niezasadne są natomiast zarzuty apelacji powódki odnoszące się do oddalenia powództwa w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne skutki wypadku. Trzeba zgodzić się z tezą, że również „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09). Nie oznacza to jednak, że w każdej sprawie taki interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje. Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że powódka nie wykazała żadnych okoliczności, które przekonywałyby o istnieniu interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, w szczególności ryzyka pogorszenia stanu zdrowia lub mogących powstać w przewidywalnej przyszłości realnych wydatków wywołanych doznany uszczerbkiem na zdrowiu.

Natomiast apelacja pozwanego jest bezzasadna w całości. Chybiony jest w szczególności zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c., co miałyby się przekładać na przyznanie renty w wysokości przewyższającej szkodę. Trzeba wyjaśnić, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Pozwany w apelacji wskazuje, że z uwagi na sprawowanie opieki nad powódką przez jej matkę – sprawczynię wypadku, szkoda (w zakresie zwiększonych potrzeb związanych z opieką) ulega zmniejszeniu, co powinno znaleźć wyraz w stosownym obniżeniu renty. Tego stanowiska nie sposób podzielić.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, iż „renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Renta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny, czy też opiekunka.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11). Nie jest zatem uzasadnione obniżenie renty z tej przyczyny, że w pewnym zakresie opieka nad powódką sprawowana jest nieodpłatnie. Wystarczające jest bowiem wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Innymi słowy, roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru regresowego i nie zależy od poniesienia wydatków, a jedynie od uznania, że były konieczne.

Niczego w tym zakresie nie zmienia fakt, iż opieka nad powódką jest sprawowana w przeważającej mierze przez matkę – sprawczynię wypadku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wywiązywanie się przez matkę powódki z obowiązku nie tylko o charakterze prawnym (art. 87, 95 § 1, 96 § 1, 133 § 1 k.r.o.), ale również (a może przede wszystkim) etycznym nie może wpływać na ocenę rozmiaru i wysokości szkody. Nie sposób w szczególności uznać, że – akceptując stanowisko pozwanego – brak byłoby podstaw do ograniczenia wysokości renty, gdyby matka powódki nie sprawowała nad nią opieki osobiście, ale powierzyła jej wykonywanie osobie trzeciej. Takie konsekwencje rozumowania strony pozwanej są nie do pogodzenia z elementarnymi zasadami logiki oraz poczuciem słuszności.

Podobnie dla wysokości renty przyznanej z tytułu zwiększonych potrzeb nie ma znaczenia fakt wykonywania przez ojca powódki pracy oraz stopień jego zaangażowania w opiekę nad powódką. Sąd Okręgowy nie uzależnił bowiem wysokości renty od rozmiaru zarobków utraconych przez ojca powódki w związku ze sprawowaniem opieki. Także zatem i ta okoliczność powołana w apelacji pozwanego jest prawnie irrelevantna.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwotę 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 u.u.o. odsetki ustawowe od kwoty 300.000 zł za okres od dnia 3 października 2011 r. do dnia 23 lipca 2014 r. Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości, jako bezzasadne.

Nadto, Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 25.000 zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.